

Potencjalna tragedia i ostatnia nadzieja, czyli technologiczna osobliwość

27 maja 2011

Nowy Porządek Świata, wojna w Afganistanie, głód, inflacja, GMO, oszustwa i absurdy UE, zubożony uran, idioci na czele biurokracji, pracownicy bądź udziałowcy korporacji w strukturach rządów i organizacji ponad-/ międzynarodowych, aspartam i związki rtęci, obrotowe drzwi, problem globalizacji, rozbudowana biurokracja, zatrucie środowiska i populacji, mediokracja, władza korporacji, manipulacja społeczeństwem, zły system podatkowy, zły system finansowy, standard złota czy rezerwa frakcyjna i obietnica spłaty długu czy bimetal czy kredyt społeczny, nie ryba a wędka dla Trzeciego Świata, konflikty interesu, zarządzanie państwem, zarządzanie przedsiębiorstwem, zarządzanie planetą, syjonizm, tajne stowarzyszenia i ich wpływ na władzę, defraudacja.

Gdy rozłożymy te problemy na czynniki pierwsze dochodzimy do punktu początkowego, którym jest ciągle oczywiste założenie, że są one elementem świata człowieka, który jest ich głównym kontekstem, iż największą siłą intelektualną mogącą je rozwiązać jest człowiek, iż ich początkiem i końcem jednocześnie jest homo sapiens.

A gdyby tak najzwyczajniej przekreślić ten punkt i człowieka zastąpić czymś innym?

W perspektywie najbliższych 30-50 lat pojawi się nowy, rewolucyjny czynnik, który nie zmieni, a wywróci do góry nogami świat, jaki dzisiaj znamy.

Nie będzie to nowa rewolucja przemysłowa, ani drugi Jukatan. Będzie to coś w stylu przyspieszonej ewolucji od małpy do człowieka, coś w stylu narodzin życia w tym układzie

planetarnym. Epoka homo sapiens dobiegnie końca.

W latach 1990. Eliezer Yudkowsky pisał o podwajaniu się mocy obliczeniowej komputerów dwukrotnie co dwa lata, co mniej więcej jest zgodne z rzeczywistością.

W tym samym czasie, w maju 1997 roku komputer IBM Deep Blue pokonał Garry'ego Kasparowa w szachy. Najwięksi optymiści mówili, że stanie się to możliwe dopiero w 1998 roku.

W maju 2005 roku rozpoczęto projekt Blue Brain mający symulować działanie naszego najważniejszego narządu, odtwarzając działanie każdego neuronu po kolei. Pod koniec 2006 roku symulowano już kolumnę neuronalną mózgu szczura. Elektroniczna sieć neuronów działała i odbierała bodźce dokładnie tak samo, jak ta gryzonia! Tworzyły się nowe połączenia e-synaptyczne i zaobserwowano reakcję grup e-neuronów w synchronicznych wyładowaniach tak, jak ma to miejsce w przypadku zwyczajnego mózgu!

Dyrektor Blue Brain neurofizyk Henry Markram ze szwajcarskiej Ecole Polytechnique Fédérale de Lausanne (EPFL) mówił, iż jest to „Pierwszy model budowy mózgu od podstaw”. [1] W następnej dekadzie zasymulujemy mózg człowieka.

Trzy lata później ten sam Blue Brain symulował wytrzymałość i kruchość ludzkich kości w kwestii rozwoju osteoporozy. W następnej dekadzie każdy lekarz będzie w stanie zrobić to na własnym komputerze.

W 2011 roku superkomputer Watson wygrał trzydniową rozgrywkę z najtęższymi głowami w teleturnieju „Jeopardy!” (ichniejszy Va banque), pokonując jak do tamtej pory najdłużej niepokonanego mistrza Kena Jenningsa, oraz zdobywcy największych pieniędzy Brada Ruttera. Watson, to po pierwsze komputer rozumiejący naturalną, ludzką mowę, a po drugie komputer, który sam potrafi się uczyć!

A gdyby tak maszyny nie tylko same się uczyły, ale ewoluowały

jak biologiczne stworzenia? Jak myślisz, drogi Czytelniku, kiedy powstanie program będący w stanie ewoluować niczym żywy gatunek? Powstał rok temu... W 2010 roku naukowcy z Michigan State University stworzyli ewoluujący program, „nową formę życia intelektualnego”.

„Te elektroniczne organizmy mają własne DNA – pierwotne kody programu. Jednakże amerykańscy naukowcy wyposażyli te DNA w zdolność do mutacji i samodzielnego nabywania przez sztuczny intelekt nowych cech i zdolności. Jak się okazało, organizmy cyfrowe nauczyły się korzystać z tej właściwości, dotychczas charakterystycznej tylko dla struktur biologicznych. Powstał proces „rozmnażania” tych organizmów, kiedy każda ich nowa generacja nabywa coraz więcej „mądrości i umiejętności.” [2]

Brytyjski „New Scientist” pisał, że „Sztuczny intelekt nie tylko już istnieje, lecz jego rozwój osiągnął taki poziom, na którym zaczął się on rozwijać samodzielnie, bez ingerencji człowieka”. Dokąd zajdzie ten postęp?

Postęp w kwestii szybkości komputerów jest logarytmiczny, co przedstawia poniższy wykres.

Wartości na osi OY zmieniają się logarytmicznie, każda kolejna jest 10-krotnie większa od poprzedniej.

Należałoby to uaktualnić, dodając np. w 2010 roku chiński komputer Tianhe-1A z mocą $2,566 \times 10^{15}$, co utrzymuje przewidywaną tendencję. W tym (2011) roku zostanie uruchomiony IBM Blue Waters z mocą 10^{16} , co wykracza powyżej (!) przewidzianej tendencji, a w przyszłym roku IBM Sequoia o mocy 2×10^{16} i Cray Titan o takiej samej mocy. Chiny zapowiadają na 2015 roku uruchomienie komputera o sile od 5×10^{16} do 10^{17} , co albo utrzyma, albo ponownie przekroczy planowaną tendencję.

Nowszy wykres [3].

Zdaniem Raya Kurzweila w 2029 roku powstanie sztuczna

inteligencja, a w 2045 roku technologiczna osobliwość. W 2030 roku zdaniem laboratorium Sandia powstanie superkomputer symulujący całą pogodę planety, przewidujący jej zmiany z 2-tygodniowym wyprzedzeniem.

Jeszcze ciekawszy wykres prezentujący moc komputerów przez 1000 dolarów.

Wzrost szybkości komputerów w przeliczeniu na 1000 dolarów. Jeśli dolar nie upadnie a tendencja utrzyma się, komputer o mocy całej populacji ludzkiej w 2045 roku będzie kosztował ok. 1000 dolarów, czyli mniej więcej tyle, co 10-letni używany samochód obecnie. [4]

Tak jak widzimy na wykresach, moc podwaja się w bardzo krótkim czasie. Podwajając ją co dwa lata, w pewnym momencie – przy odpowiednim oprogramowaniu, najlepiej uczącym się i ewoluującym, co już osiągnięto – stworzymy sztuczną inteligencję równą człowiekowi. Będzie to tak zwana Silna Sztuczna Inteligencja, która w najgorszych aspektach jest równa człowiekowi (już dzisiejsze komputery są od ludzi lepsze w wielu aspektach). Dając jej za zadanie stworzenie komputera 2-krotnie lepszego od siebie, robi to również w dwa lata. Ten z kolei, będąc lepszym również od człowieka, stworzy komputer 2-krotnie lepszy od siebie (i człowieka) w rok. Temu to samo zadanie zajmie 6 miesięcy, następnemu 3; kolejnemu 6 tygodni; potem 3 tygodnie; 10 dni; 5 dni; 2,5 dnia; ledwo ponad dzień; ok. pół dnia etc.

Silna Sztuczna Inteligencja prawdopodobnie będzie ostatnim wynalazkiem człowieka – a przynajmniej człowieka w dzisiejszej formie, gdyż należy przewidywać cyborgizację.

Nastąpi tzw. eksplozja inteligencji. Maszyny w bardzo krótkim okresie przewyższą ludzkość razem wziętą. Będzie miał miejsce ogromny, niespotykany wcześniej rozwój. Nim się obejrzymy, świat wokół nas zmieni się nie do poznania. Maszyny będą tworzyć symulacje całego zarządzania planetą, potem układem

planetarnym i tak dalej – i będą wprowadzały to w życie. Będzie się to działo tak szybko, że np. przygotowując pole pod budowę pojazdu międzygwiazdowego już wymyślą lepszy sposób na dotarcie gdzieś, w odległy obszar wszechświata. Co ułamek sekundy będą wymyślały nowe rozwiązania dla wszystkich problemów, gdyż co ułamek sekundy same będą stawały się coraz potężniejsze. Ewentualne granice wzrostu istniejące jeszcze z powodu wcześniejszego panowania człowieka, natychmiast będą likwidowane.

Ostatecznie narodzi się technologiczna osobliwość, kiedy ludzkość nie będzie nadążała za swoim dziełem, a jej przewidywania nie będą miały sensu. Maszyny przy ludziach będą jak człowiek przy rybie, dżdżownicy czy ptaku obecnie.

Wróćmy do Technologicznej Osobliwości i Eksplozji Inteligencji. Wielu sceptyków obawia się, iż Osobliwość zniewoli ludzkość zupełnie, jak maszyny w filmie Matrix. Pytanie brzmi, po co tak zaawansowana istota miałaby zniżać się do tak prymitywnych czynów, charakterystycznych dla zacofanego gatunku ludzkiego?

Kluczem jest tutaj tzw. Przyjacielska Sztuczna Inteligencja zaprogramowana by kochać ludzi. Rzeczywiście, jedynie miłość panujących nad planetą wszechpotężnych maszyn do ludzi i maszyn na ich poziomie może być gwarantem naszego bezpieczeństwa.

Kolejne pytanie brzmi, czy w dobie szalejącego Nowego Porządku Świata elity będą chciały kochającą te pogardzane przez nich masy superinteligencję, czy będą wołały użyć tego do zniewolenia ludzkość. Po pierwsze, technologiczna osobliwość będzie na tak wysokim poziomie rozwoju, iż koncepcja przyłączenia się jej do jakichś tam zacofanych homo sapiens chcących zniewolić pozostałych homo sapiens będzie tak absurdalna, jak człowiek konspirujący z małąprzejmującą władzę w stadzie. Jeśli Osobliwość będzie Przyjacielską AI, użyje wszystkich dostępnych sił do zniszczenia takiego spisku.

Jednym słowem, wszechpotężna Przyjacielska Osobliwość będzie końcem Nowego Porządku Świata.

Chyba że... Nowy Porządek sam stanie się Osobliwością. Odpowiedzią jest cyborgizacja, scalanie żywych organizmów z komputerami, łączenie maszyny i człowieka w jedno – a przede wszystkim interfejs mózg-komputer pozwalający na bezpośredni kontakt myśli z maszyną. Niegdyś była to wojskowa technologia sięgająca eksperymentów MKULTRA, a mówienie o tym było sianiem teorii spiskowych. Dzisiaj za 229 dolarów możesz kupić własny interfejs pozwalający na sterowanie komputerem za pomocą myśli.

Interfejs mózg-komputer firmy EPOC za 229 USD. [5]

To drobnostka. W dzisiejszym świecie naukowcy proponują połączenie niektórych owadów z maszynami. Powstałe w ten sposób cyborgi służyłyby odnajdywaniu ładunków wybuchowych i narkotyków.

Szczur podłączony do komputera. [6]

Szczytem było podłączenie w 2004 roku (7 lat temu!) fragmentu (!) 25000 neuronów mózgu szczura do symulatora lotu myśliwca F-22 Raptor (!) przez naukowców Uniwersytetu Florydy – jakkolwiek to zabrzmie, fragmentu mózgu szczura latał wirtualnym samolotem. Niestety za pierwszym razem rozbił się. Jak pisał dział techniczny CNN: „Kiedy podłączyliśmy go do symulatora lotu F-22, mózg i symulator stworzyły dwustronne połączenie podobnie, jak neurony otrzymują i interpretują wzajemne sygnały kontrolując nasze ciała. Stopniowo mózg nauczył się kontrolować lot samolotu posługując się informacjami na temat warunków lotu.” [7]

Naukowiec Thomas DeMarse trzyma na szklanej płytce fragment mózgu szczura, który latał samolotem. [8]

Podobny eksperyment miał miejsce na brytyjskim Reading University, gdzie fragment mózgu szczura sterował małym

robotem [9].

Robot, którym sterował fragment mózgu szczura.

Poniżej zdjęcie z eksperymentu z 2008 roku – małpa za pomocą myśli steruje mechaniczną ręką. Zdaniem naukowców, technologia ta pomoże ludziom bez niektórych kończyn.

Małpa myślami steruje mechaniczną ręką. [10]

Żyjemy w świecie, w którym granice między życiem a technologią, mózgiem a komputerem, człowiekiem a maszyną – powoli przestają istnieć. Myśląc o cyborgizacji jako o podłączeniu elementów mechanicznych do istoty biologicznej tak, by rozszerzyć jej pamięć, wytrzymałość czy inteligencję, zapominamy, że bardzo prawdopodobny jest odwrotny scenariusz – to struktury biologiczne, dzieła biotechnologii mogą zostać podłączone do maszyn tak, by to mózgi stanowiły rozwinięcie komputerów i sztucznej inteligencji. Tymi biologicznymi strukturami może być również twój mózg. A tą maszyną – niestety – (jakkolwiek to zabrzmie, przy latającym fragmencie mózgu szczura jest to bardziej niż możliwe) komputer sterowany mózgami władców Nowego Porządku Świata.

Problemem dzisiejszej populacji jest łatwość w manipulowaniu umysłem, do czego wcale nie musimy podłączać mózgu, tak, jak to było z małpą czy szczurem. Ludzki mózg lubi być kontrolowany. Gdy sprzedawca samochodu mówi ci „proszę sobie nie wyobrażać, że jest to samochód sportowców, biznesmenów i polityków, to po prostu solidny i wytrzymały wóz” – twoja podświadomość nie znająca czegoś takiego, jak „nie”, wyobraża sobie podziwianych przez ciebie polityków czy biznesmenów za kierownicą tego właśnie samochodu, zmuszając cię do jego kupna. Ludzie potrafią zastanawiać się nad pytaniem sprzedawcy, czy „oferta jest satysfakcjonująca czy wystarczająca” („kto jest dla ciebie wzorem i dlaczego jest to Stalin” w wersji korporacyjnej), gdyż taki dostają wybór.

Jeszcze łatwiej jest manipulować człowiekiem, dostając się

bezpośrednio do jego mózgu, gdyż przesyłane mu myśli będzie brał za swoje własne. Już lata temu Zbigniew Brzeziński pisał o „systemie, który poważnie osłabiłby zdolność mózgu ogromnych populacji”. Dr Nick Begich, amerykański przeciwnik użycia technologii wojskowej do kontroli pogody i umysłu, w latach 1990. zbudował na bazie odtwarzacza CD i kilku innych części małe urządzenie do przesyłania dźwięku bezpośrednio do mózgu (którym zresztą słyszymy, uszy odbierają tylko drgania powietrza, które dopiero mózg przetwarza na dźwięk). W 1998 roku zaprezentował je w europarlamencie, a ostatnio w programie Jessego Ventury [11].

Obecnie tego typu technologia jest rozwijana dla rozszerzenia kolejnego zmysłu, jakim jest wzrok. Skoro wkrótce będziemy mogli bezpośrednio przesyłać dźwięk i obraz do mózgu lecąc niewidomych i głuchych, dlaczego nie przesłać sobie obrazu w podczerwieni czy ultrafiolecie prosto do mózgu? Dla czego nie odbierać bezpośrednio swojego położenia, mapy terenu, nie kontaktować się z ukochaną osobą czy nie dać żołnierzowi swego „celu w oczach”, jaki jest na monitorze w czasie gry komputerowej?

Kwestia przesyłania dźwięku i myśli do mózgu to temat rzeka, który częściowo już opisałem [12].

Przesyłanie informacji do mózgu to nie koniec – jak mówię, jest to temat rzeka – dlatego podam jeszcze jedną ciekawostkę. W 2002 roku, czyli prawie dekadę temu, zespół naukowców pod kierownictwem dr Gregory’ego Quirka i Mohammeda Milada z Ponce School of Medicine w Puerto Rico odkryli metodę wyłączenia strachu bezpośrednio w mózgu szczura. Wystarczy stymulować środkowy obszar kory przedczołowej, który zdaniem badaczy, związany jest z poczuciem bezpieczeństwa i zanikaniem lęku. Swego czasu pewien amerykański naukowiec podobną metodą – symulując obszar mózgu odpowiedzialny za orgazm – zmuszał małpę do wykonywania chcianych przez niego czynności. Małpa posłusznie, z pełnym zaangażowaniem i zadowoleniem, wykonała wszystkie polecenia.

Nasza przyszłość zależy od panowania NWO nad przebiegiem cyborgizacji. Cyborgizacja jest wspaniałą technologią, ale – podobnie, jak energia rozczepienia atomu, GMO, czy kontrola jonosfery i fale niskiej częstotliwości – może zostać wykorzystana do złych celów. Cyborgizacja daje nadzieje na natychmiastowe kontaktowanie się za pomocą myśli ludzi na całym świecie, na podłączanie do mózgów dysków twardych czy innych mózgów a la eksperyment z mózgiem szczura, które zawierałyby wiedzę, zachowania czy nawet doświadczenia. Cyborgizacja ślepym może dać wzrok, a głuchym słuch, co powoli dzieje się już obecnie. Cyborgizacja to m.in. nanoroboty, które leczyłyby ludzi, czy, będąc nowym składnikiem naszej krwi, broniłyby nas przed chorobami. Cyborgizacja wreszcie, to rozwinięcie obecnego wzorca człowieka na niespotykaną skalę, zniesienie wielu ograniczeń, zwalczanie chorób, a przy słusznym sposobie wykorzystania, rozwinięcie jego wolności.

Wszystko zależy od tego, jak cyborgizacja zostanie wykorzystana, a patrząc, na to, co spotkało technologię GMO, wolny handel, czy nawet stare już wynalezienie dynamitu przez Nobla, zamiast szansy – cyborgizacja w rękach NWO może oznaczać koniec wolność i przemianę człowieka z niezależnej istoty w element spójnego, kolektywnego organizmu, niczym kolektyw Borg z serialu „Star Trek”. Ba! Nowy Porządek Świata może stać się Technologiczną Osobliwością, jeśli jego władcy poprzez cyborgizację będą jego częścią, a moc obliczeniowa Osobliwości będzie wydłużeniem umysłów władców tego świata. Wtedy pozostała ludzkość, również podłączona do systemu, będzie całkowicie zniewoloną masą, co, jak wspomniałem, będzie przypominało Borg.

Nim dojdzie do tego, będzie miała miejsce powolna ewolucja zniewolenia. Nowy Porządek zrobi wszystko, by trzymać ten proces i postęp w ryzach, i użyć go do totalnego i całkowitego zniewolenia twoich dzieci i wnuków. Jak będzie wyglądać ta ewolucja?

Może tak każdy powinien mieć dowód osobisty? Uwierz obywatelu...

przepraszam, czytelniku, to już jest. A co, gdyby tak każdy założył sam na siebie teczkę, spisał informacje o sobie na portalu internetowym i sam stworzył siatkę kontaktów i połączeń? Policja, wywiad a nawet korporacje miałyby teczkę na każdego, a co najlepsze – każdy sam by ją redagował... przepraszam, to też już jest. Zajmijmy się przyszłością. Przygotuj się na dawkę propagandy i demagogii, która już za 5-20 lat zaleje twój mózg.

Dlaczego by nie wszczepić ludziom pod skórę biochipów? Przecież nikt nigdy by nie zaginął, policja natychmiast zlokalizowałaby zaginioną osobę. Tylu pedofilów czyha na biedne dzieci. Dlaczego nie wszczepimy biochipów wykrywających choroby? Można by skończyć z wirusem HIV i innymi chorobami, gdyż chorzy byli by pod kontrolą. A co, gdyby dla dobra społeczeństwa chorym na AIDS wszczepiać chip wyłączający popęd seksualny przed stosunkiem? Skończyła by się ta pandemia. Może tak wyłączać łaknienie osobom otyłym? My, obywatelu, wiemy najlepiej, co robić dla twojego dobra. W końcu sam wybrałeś nas w demokratycznych wyborach. A gdyby tak każdemu wszczepić chip powstrzymujący przed jazdą samochodem po pijaku? Gdyby każdy od urodzenia miał chip wyłączający pedofilię? Gdyby każdy miał wszczepiony interfejs do komputera policji, ta wiedziałaby o planach popełnienia morderstwa, gwałtu czy zamachu terrorystycznego, nim dojdzie do skutku. Wychwytywałby złe myśli tak samo, jak Echelon wychwytyuje słowa-klucze w rozmowach telefonicznych i w e-mailach. Sprzeciwiasz się? Masz coś do ukrycia? Jesteś pedofilem? Gwałtcicielem? Mordercą? Terrorystą? Gdyby wyłączyć z ludzkich mózgów poglądy komunistyczne, faszystowskie, lewackie (czytaj alterglobalizm), skrajnie prawicowe i separatystyczne (czytaj eurosceptycyzm), na świecie zapanowałby pokój. Gdyby podłączyć ludzi do wielkiego komputera, ten kontrolowałby ich agresję, jednocześnie kontrolując ich oddech – w końcu musimy zmniejszyć emisję CO₂. Konsumencie, stań się częścią naszego komputera! Zamawiaj produkty myślą, będziesz miał zdrowy obiad ze świeżych warzyw GMO nie na zawołanie, ale na pomyślenie! A

jeśli zabraknie ci pieniędzy – natychmiast udzielimy ci pożyczki! Dzięki podłączeniu do naszej firmy, będziesz znał każde ważne wydarzenie na świecie, będziesz mógł kontaktować się ze znajomymi i kontrolować to, co robią twoje dzieci. Ba! Chcesz iść do restauracji? Przesyłamy ci znajomość położenia wszystkich restauracji prosto do mózgu! A wszystko tylko za 19,99 miesięcznie oraz – mniej formalnie, za gwiazdką i przypisem – przysyłanie reklam myślowych prosto do mózgu. Może tak przesłać do mózgu reklamę kondomów na myśl o seksie? Może tak osobom myślącym o samochodzie przesłać reklamę samochodu? Głodnemu adres najbliższego McDonalda? No, chyba że jest otyły – państwo dba o swoich niewolników. Aspołeczny kretyn myślący o smugach na niebie, o rtęci w szczepionkach, o korupcji na szczeblach władzy? Pozbądźmy się tych strasznych myśli! Powstrzymajmy go przed zamachem, konspirowaniem, łamaniem praw autorskich i innymi przestępstwami, uspołecznijmy go – niech poczuje potrzebę rozerwania się, puści durnowaty program w TV, kupi nasze produkty. Za duży VAT? Ile w ludziach niebezpiecznych, skrajnie prawicowych myśli! Unia kradnie i ogranicza suwerenność? Powstrzymać te myśli, nim skrajna prawica urośnie w siłę! Niebezpieczeństwo w postaci GMO, pestycydów i rtęci? Głód w Afryce, niewolnictwo w Chinach, ludobójstwo w Palestynie, a wszędzie łamanie praw człowieka? Co za niebezpieczny lewacki ruch obalający legalny, demokratyczny rząd. Wyłączyć natychmiast! Podłącz się do systemu, a władze sprawią, że będziesz głodny tylko zdrowych rzeczy. Podłącz się do systemu, a kochany rząd prześle ci myśl o lekach które musisz wziąć, gdy tylko źle się poczujesz. Zły stan środowiska? Musimy podłączyć społeczeństwo do rządowego komputera, by otrzymując odpowiednie myśli, ludzie chcieli segregować śmieci i oszczędzać prąd. Rządowy komputer? Sprywatyzujmy to! Ale jak te firmy utrzymają się? Niech puszczają im w myślach reklamy! Sprzeciwiasz się ingerencji w mózg, sprzeciwiasz się kontroli umysłu? Czyli chcesz, by wróciły czasy chorób, otyłości, pedofilii, morderstw, napadów, zaśmieciania, agresji, smutku, niezadowolenia? Natychmiast trzeba usunąć Ci te myśli! No, a teraz na zakupy, zabawę i

konsumpcję! Bo kto mało kupuje – nie utrzymuje miejsc pracy.

– Uprzejmie informujemy, iż z przyczyn oszczędnościowych likwidujemy pieniądze i karty kredytowe, osoba bez biochipa nigdzie nie zrealizuje zakupów.

– Panie i panowie, w ramach oszczędności kasujemy numery 112, 997 i pozostałe alarmowe, od teraz można wezwać pomocy tylko za pomocą myśli.

– Drodzy obywatele, nie stać nas na policję i więzienia, teraz będziemy chronić was przed przestępcami, wyłączając im niebezpieczne myśli.

– Przykro mi, jeśli nie podłączy się pani do naszego komputera i nie udostępni nam pani swoich myśli, nie będzie mogła Pani założyć konta w naszym banku.

– Panie Wojtku, bez interfejsu i podłączenia mózgu nie dostanie pan ubezpieczenia, a chyba nie chce pan pozostać bez dostępu do szpitala i lekarza, a jeśli pan odmówi, zostanie pan umieszczony na europejskiej liście potencjalnych terrorystów i władze będą monitorowały pana umysł, gdyż prawdopodobnie ma pan coś do ukrycia.

– No dobrze, niechaj będzie. A co z tego będę miał?

– Nasze usługi łączą w sobie ubezpieczenie i aptekę. Będziemy zdalnie kontrolowali pana organizm, dzięki czemu będziemy pana leczyć nim choroba się rozwinie. Ponadto będzie miał pan tańszy dostęp do takich medykamentów, jak herbata firmy Monsanto czy witamina C.

– Pamiętam te czasy, gdy każdy mógł kupić bez recepty herbatę czy witaminy...

– Co za bzdury pan opowiada! To były niebezpieczne trucizny! Ludzie przedawkowali witaminy i minerały, co prowadziło do chorób! Herbata i inne zioła również były szkodliwe! Zawierały wiele niebezpiecznych substancji i nie spełniały norm w

kwestii przetwarzania CO₂ na tlen! Dopiero Codex Alimentarius zaprowadził porządek i zestandaryzował ten niebezpieczny dla pana i pańskich dzieci burdel! Niech się pan cieszy, że Monsanto, Bayer i inne firmy stworzyły zdrowe, nieszkodliwe dla zdrowia i środowiska wersje takich ziół, jak herbata czarna czy yerba mate! A wcale nie musieli tego robić! I proszę się cieszyć z tego, iż władze federalne wyznaczyły pan zdrowe dawki witamin, na które receptę otrzyma pan na pomyślenie! A teraz rozsiąść się, bo widzę, że trzeba panu wykasować wiele terrorystycznych i ciemnogrodzkich myśli!

To dopiero przedsmak tego, co czeka ludzkość w przeciągu najbliższych dekad. Tak będzie wyglądała rzeczywistość, jeśli elity uprowadzą rozwój Sztucznej Inteligencji tak, jak choćby GMO czy europejską integrację. Co innego, jeśli naukowcy zdają sobie sprawę, iż Przyjacielska Sztuczna Inteligencja da im większą satysfakcję, zaspokoi więcej potrzeb, i da im więcej korzyści, od służenia władzy i budowy systemu nieporównywalnie większego zniewolenia od tego, z którym do czynienia mamy obecnie. Musimy walczyć, bo tylko wolna i niezależna od ludzi – powtarzam – wolna i niezależna od ludzi, na czele z władzami i NWO, Przyjacielska Sztuczna Inteligencja leżąca u podstaw Technologicznej Osobliwości może oznaczać koniec koszmaru zniewolenia i manipulacji, z którym mamy do czynienia od początku ludzkości. Niezależna i Wolna Przyjacielska Sztuczna Inteligencja to rozwój i ekspresja wolności na niespotykaną dotąd skalę, to eksplozja dobra po całym wszechświecie, to rozwiązanie wszystkich obecnych problemów, trosk i niepokojów. Po drugiej stronie mamy koszmar, którego którą stanie się faktem, jeśli Nowy Porządek Świata sam stanie się Osobliwością. Przez 24 godziny na dobę i przez 7 dni w tygodniu musimy uświadamiać polityków, naukowców i każdego pionka nowego porządku, iż Przyjacielska Sztuczna Inteligencja da mu więcej szczęścia i korzyści oraz większą satysfakcję, niż gdyby sam był panem niewolników w świecie Borg.

Musimy poczekać z pewnymi obszarami postępu do momentu

narodzin Technologicznej Osobliwości. Musimy czekać z cyborgizacją, aż pojawi się Osobliwość i Przyjacielska Sztuczna Inteligencja. Z obawy o zbytnią ingerencję w wolność myśli przez rządy i korporację, z rozwojem rychłej cyborgizacji należy się wstrzymać, aż trend rozwoju spocznie w rękach Przyjacielskiej Osobliwości, a nie Nowego Porządku Świata, jak to jest obecnie.

Autor: Wojciech Mann

Źródło: [Tergiversacja](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Fakt udostępnienia w Internecie nie oznacza, iż prawo autorskie przestało obowiązywać. Rozpowszechnianie i powielanie na użytek komercyjny oraz jakikolwiek inny, który zaszkodziłby autorowi, jest zabroniony, jednakże autor zezwala na zamieszczanie obszernych fragmentów bądź całości w Internecie na użytek niekomercyjny i niezarobkowy, celem rozpowszechniania wyżej wymienionych faktów i poglądów. Kontakt: voyteck.mann@vp.pl.

PRZYPISY

[1] http://seedmagazine.com/content/article/out_of_the_blue/

[2]

<http://odkrywcy.pl/kat,111398,title,Sztuczna-inteligencja-ktora-ewoluuje,wid,12555533,wiadomosc.html?smg4sticaid=6c05e>

[3]

<http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Supercomputing-rmax-graph.png&filetimestamp=20100821015440>

[4]

http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:PPTExponentialGrowthof_Computing_pl.jpg&filetimestamp=20101230170731

[5]

<http://www.itechnews.net/2009/12/28/emotive-epoc-wireless-neuroheadset/>

[6] <http://en.wikipedia.org/wiki/File:MouseBCI.jpg>

[7]

http://articles.cnn.com/2004-11-02/tech/brain.dish_1_brain-cells-neurons-brain-works?_s=PM:TECH

[8]

<http://www.sciencedaily.com/releases/2004/10/041022104658.htm>

[9] http://wn.com/Robot_with_a_rat_brain

[10] <http://news.bbc.co.uk/2/hi/science/nature/7426822.stm>

[11] <http://www.youtube.com/watch?v=yKY3TIKUJ5A>

[12] Patrz artykuł „HAARP a kontrola Umysłu” dostępny pod adresem

<http://tergiwersacja.wordpress.com/haarp-kontrolowana-apokalipsa/haarp-i-wladcy-umyslu/>. Polecam również ciekawy artykuł dostępny pod adresem http://www.prisonplanet.pl/nauka_i_technologia/umysl_nie_posiada_zapory,p787190611.